

# DZIENNIK WILENSKI

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Skrzynka pocztowa № 70. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po poł.  
 Administracja otwarta codziennie od 9 do 5 popoł. i w niedziele od 1 do 2-ej.

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 30 mk., z odnośnieniem do domu, lub przesyłką pocztową 35 mk., zagranicą 75 mk. ||| Cena ogłoszeń: Za wiersz petitu jednołamowy: przed tekstem 12 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 6 mk., nadesłane w tekście 15 mk.

GRAND-KINO „EDEN” ul. Wielka 66.

ANONS! Pierwszy raz w Wilnie.

?? BOSKO??

misirz sztuki czarodziejskiej i iluzjonista.

OPERETKA POLSKA. Dziś, Księżniczka czardasza Jutro, Gri-gri.

Kantor Wymiany Mieczysław Żejmo ul. ZAMKOWA 20a, na piętze wejście z zant. św. Michałskiego. Kupno i sprzedaż wszelkich pieniędzy i papierów 1/1000. Dostawa walut i papierów 1/1000 na termin.

We środę, 2-go czerwca, w rocznicę pogrzebu s. p. Marii z Jasińskich Czesławowej Jankowskiej odprawiona będzie Msza św. za spokój jej duszy w kościele św. Katarzyny, przed w. ołtarzem o godz. 9 rano.

## Wykupywanie Polski.

Zajęci sprawami pierwszorzędną wagi, pochłonięci troskami o zasadnicze warunki bytu i rozwoju państwowości polskiej, mimowoli odwracamy uwagę od spraw nie mniej ważnych, które pozornie wydają się nie tak pilnymi, a więc mogącymi poczekać na ich regulowanie. Mówimy sobie, że gdy ściany domu się palą, gdy szaleje walka na wszystkich frontach ziem polskich, nie czas zbyt wiele poświęcać tego wysiłku, który potrzebny jest gdzieindziej, na ratowanie wewnętrznego dorobku i stanu posiadania polskiego. I nie dostrzegamy, że ziemia zaczyna się nam usuwać z pod nóg...

Był czas, kiedy w byłym zarborze pruskim ziemiaństwo polskie, złudzone wysokimi cenami ziemi, masowo poczęło się wyprzedawać, tak że setki tysięcy morgów przeszły w ręce najmiertelniejszego wroga naszego. Przyszły jednak chwile opamiętania i społeczeństwo wielkopolskie zorganizowało akcję samoobrony, wstrzymując nieopatrznych przedewszystkiem moralnym oddziaływaniem przez opinię publiczną. Piętnowano wyzbywających się ziemi mianem sprzedawczyków. Były czasy podobne i u nas, na Litwie i Białorusi, kiedy to za przestępstwo narodowe uważaliśmy oddawanie ziemi ojczyznej w ręce rosyjskie. Nie wielu znalazło się śmiazków, którzy zgwałcili ten święty nakaz sumienia narodowego. Były chwile podobne i w innych dzielnicach Polski.

W nowych, szczęśliwszych warunkach życia dawne nakazy i rygory straciły pierwotne swe znaczenie, osłabły, a częstokroć zupełnie zanikły. Społeczeństwo, zajęte czem innym, traci z oczu niebezpieczeństwo, nie mniej, niż poprzednio, groźne, a kto wie nawet, czy nie groźniejsze wobec braku wyraźnego przeciwdziałania ogółu wypadkom wyzbywania się ojcowizny na rzecz żywołów obcych.

Pierwsze, jako zaprawione najbardziej w walce obronnej, spostrzegło się społeczeństwo

wielkopolskie i znowu spotykamy ostre ostrzeżenia pod adresem tych, kto ziemi lub wogóle nieruchomości wyzbywa się w ręce Niemców, lub żydów, ostatnimi czasy zjeżdżających tam z b. Kongresówki. Prasa poznańska jakiś czas wskazywała na wzmózoną akcję żywołów wrogich nam, zorganizowaną dla celów wyzucia Polaków z ziemi i domów.

Ten sam objaw daje się spostrzeżać w b. Królestwie Polskim. Wzbogaceni na wojnie i paskarstwie kupcy i finansisci żydowscy planowo, już za czasów okupacji niemieckiej, rzucyli z kapitałami na wieś po ziemię i do miast po kamienice. W Warszawie rozległy się alarmy na trwogę. Głos opinii publicznej ma w Polsce tyle, chwała Bogu, znaczenia, że przestrogi publiczne i piętnowanie w prasie odniosły pewien skutek tak, że dziś znacznie się zmniejszył pęd do sprzedaży, za drogie rzekomo pieniądze, gruntu i domów.

Swieżo znowu prasa lwowska przynosi nam wieści ciekawe z Małopolski. I tam wszczął się nierozumny jakiś, karygodny ruch wśród Polaków do sprzedawania ziemi. Sprawa stała się tak groźną, że związek organizacji narodowych Wschodniej Małopolski wspólnie ze zjednoczeniem ziemian postanowiły utworzyć Ziemski Sąd Narodowy, którego zadaniem będzie ferowanie wyroków, jako wskazówki dla ogółu, czy jakaś sprzedaż ziemi w obce ręce była usprawiedliwioną, względnie przestrzeżenie przed samowolnami lub nieuzasadnionymi wypadkami sprzedaży. Sądząc z głosów prasy, wszyscy ci, kto zlekceważy głos opinii narodowej, będą wykluczani ze społeczeństwa i piętnowani jako sprzedawczycy.

A teraz wejrzymy w nasze stosunki. Niestety, dzieje się tu bardzo źle i jaknajrychlejsze przeciwdziałanie jest wprost nieodzowne. Wyzbywamy się na gwałt ziemi, sprzedajemy niemal całymi ulicami polskie domy w polskiem Wilnie i we

wszystkich miastach i miasteczkach na ziemiach wschodnich w obce ręce. Jeśli komu potrzeba dowodów, niech uważnie czyta chociażby ogłoszenia hipoteczne, to tam te dowody znajdzie. Jeśli ktoś zechce sprawdzić, jak wiele domów w Wilnie przeszło w ręce obce, niech zbada na jednej chociażby z większych ulic w kilku kamienicach, czyje były przed rokiem, a czyje są dziś. Otrzymałszy w ostatnich dniach szereg listów, pełnych gorzkich wyrzutów pod adresem tych wszystkich, którzy tak lekkomyślnie, najczęściej bez żadnego uzasadnionego powodu, rzucają na łup żywołów wrogich dobytek polski, ze zgrozą dowiadujemy się o nazwiskach bardzo szanownych, znanych z dotychczasowej swej społecznej i narodowej pracy, o osobach, których sytuacja materialna bynajmniej nie uprawniała do kupczenia majątnością, o wielu, wielu takich, których niewątpliwie tylko brak głosu opinii publicznej ośmielił do wyzbywania się czy to ziemi, czy to domu w ręce obce. Jeden z naszych czytelników pisze nam: «Od jesieni istnieje w Wilnie stowarzyszenie, czy spółka żydowska, której zadaniem jest wykupywanie kamienic z rąk polskich. Jak dalece dobre muszą to być interesa, dowodzi znany mi fakt, kiedy kupiec żyd proponował Polakowi 100 tysięcy mk. za danie firmy, t. j. za fikcyjne nabycie domu, któryby później przeszedł w ręce żydowskie». A więc mamy tu do czynienia z planową robotą podstępą, wymierzoną przeciw społeczeństwu polskiemu.

Tembardziej musimy stworzyć akcję obronną, w której nie będzie się można, podobnie jak i dawniej, cofnąć przed piętnowaniem tych, kto bez należytego powodu, bez odpowiedzialnego uprawnienia ze strony opinii publicznej, zaprzępać dobro polskie w ręce obce. Musimy stworzyć jakiś sąd ogółu na wzór tego, jak świeżo we wschodniej Małopolsce dla rozpatrywania wszelkich podobnych wypadków. Musimy to robić póki jest jeszcze czas, bo epidemia wyzbywania się ziemi i domów szerzy się z zaskazującą wprost potwornością. A tem to jest objaw groźniejszy, że zewsząd, ze wszystkich krańców ziem polskich rozlega się głos ostrzegawczy: Polacy, żywoły obce i wrogie zorganizowały akcję wykupywania Polski, brońcie się!

## TELEGRAMY.

KOM. SZTABU GENERALNEGO WOJSK POLSKICH.

z dnia 28 maja:

Na odcinku między jeziorem Narocz a górną Berezyną słabną ataki nieprzyjaciela, skutecznie paraliżowane energicznymi wypadami naszych oddziałów.

Dalej na południe nieprzyjacieli dążył ponownie do sforsowania linii Berezyny w kilku punktach. Szczególnie silne walki wywiązały się na południe od Berezyny i pod Bobrujskiem. Wszystkie te próby nieprzyjaciela zostały udaremnione.

Na froncie ukraińskim wojska nasze zręcznym manewrem zdobyły dwa pociągi pancerne bolszewickie, ostrzeliwujące stację Krzyżopol.

W kierunku na Karapiszczce wzmózona zaczęła działalność wojsk nieprzyjacielskich.

Przy przyczółku Kijowa obustronna akcja wywiadowczych oddziałów.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Przygotowanie niemieckie do napadu na Polskę.

WARSZAWA 29 bm. (Tel. wł. «Dzien. Wil.») Mnożą się coraz bardziej oznaki, donoszące, że Niemcy przygotowują wystąpienie komunistyczne, oddziałyując też w tym samym duchu na Litwinów.

Źródła berlińskie stwierdzają zupełnie wyraźnie duże przygotowania wojskowe w Prusach Wschodnich. Celem projektowanego napadu ma być kurytarz polski do morza, to jest Prusy Zachodnie, będące dziś w posiadaniu naszym. Do Prus Wschodnich juntkrzy ściągają w charakterze pracowników rolnych żołnierzy i oficerów, zaopatrzonych w broń, amunicję i umundurowanie.

Na Śląsk Górny ściągnięto wojskowych w charakterze rezerwowych pracowników fabrycznych i górniczych. Niedawno nadeszły tam duże transporty karabinów maszynowych.

Witos przeciw obecnemu rządowi.

WARSZAWA 29 bm. (Tel. wł. «Dzien. Wil.») Przywódca piastowców Witos rozpoczął rozmowy z przedstawicielami Narodowego Zjednoczenia Ludowego oraz Nar. Związku Robotniczego, zabiegając w związku z rozmowami z socjalistami, o utworzenie w Sejmie większości lewicowej. W kołach sejmowych zabiegi p. Witos oceniane są pesymistycznie. Wystąpienie to ludowców spowodowane podobno zostało odrzuceniem przez Radę Ministrów projektu reformy rolnej, przedstawionego przez ludowcowego ministra rolnictwa Bardla a nieopartego jednak na zasadach kompromisu, jaki obecna większość sejmowa zawarła między sobą w grudniu ubiegłego roku. Projekt p. Bardla szedł dalej, niż to przewidywał kompromis.

Z Sejmu.

WARSZAWA 29 bm. (PAT.)— Na 150 posiedzeniu Sejmu odbyło się pierwsze czytanie ustawy w sprawie budowy szkół publicznych powszechnych. Izba uchwaliła odesłanie ustawy do komisji. W sprawie projektu ustawy o stroju władz szkolnych poseł Rataj oświadcza, że projekt spełnia dwa doniosłe zadania. Przeprowadza unifikację na polu szkolnictwa i wprowadza decentralizację. Minister oświaty Łopuszański obszernie zdej sprawę ze stanu szkolnictwa i zamierzeń Ministerstwa. Istotne zjednoczenie Królestwa i Galicji pod względem szkolnictwa przeprowadza się obecnie intensywnie. Razem w całej Polsce mamy 20.000 szkół, 35.000 nauczycieli, dzieci zaś uczęszczających do szkół 4 i pół miliona. Ministerstwo pragnie, aby szkoła była w całej pełni wychowawczą. Trzeba zawód nauczycielski zrobić przyciągającym pod względem materialnym i społecznym. Poza tem Ministerstwo ujęło w swoje ręce wszystkie egzaminy. Uważa egzaminy naturalne za podrzędny środek pedagogiczny. W normalnych stosunkach natury będą niepotrzebne. Szkoła średnia ma być pięcioletnią. Ma ona przede wszystkim cele wychowawcze. Kładnie się nacisk na higienę szkolną. Poseł ks. Lutosański oświadcza się raczej za szkołami prywatnymi niż państwowymi oraz za szkołą wysnawową. Mówca pragnąłby unifikacją Rzeczypospolitej przeprowadzić nie tylko na zachodzie, ale i na wschodzie. W powiatach wschodnich jest zdumiewający procent szkół rosyjskich, a nawet w niektórych szkołach polskich muszą się do nauki języka rosyjskiego. Dalejszą dyskusję odroczone. Ustawa o polskich statkach handlowych morskich przy-



jęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

### Zabieg Rodziewo o stworzenie armji Rosyjskiej w Polsce.

WARSZAWA. 29 b. m. (PAT.)—Dzienniki podają; Naczelnik Państwa udzielił posłuchania Rodziewowi, który czyni zabieg tworzenia w Polsce armji rosyjskiej przeciw bolszewickiej oraz uzyskania pozwolenia pobytu tymczasowemu rządowi rosyjskiemu.

### Konferencje polsko-gdańskie.

GDAŃSK 29 b. m. (PAT.)—Dziś odbyła się konferencja między delegacjami polską i niemiecką. Niemcy oświadczyli, że nie mają kompetencji do wiążących zobowiązań. Przewidywano, iż zbierająca się 14 czerwca konstytuanta wybierze niezwłocznie komisję dla przeprowadzenia układów z delegacją polską.

### Na Śląsku Cieszyńskim.

CIESZYN. 29 b. m. (P. A. T.)—Po jednolitej demonstracyjnej zawieszce zaczęły wychodzić z powrotem wszystkie pisma bez podania się jednak cenzurze prowencyjalnej.

FRYSZTAT 29 b. m. (P. A. T.)—Dziś odbył się wiec z udziałem 18 tysięcy osób. Górnicy powzięli rezolucję, że strejkować będą i walczyć wszystkimi środkami, aż do zwycięstwa.

CIESZYN 29 b. m. (P. A. T.)—Rada Narodowa wtórnie uchwaliła rezolucję, wzywając cały naród polski do niesienia pomocy Śląskowi, odpowiadającej sile i powadze Polski.

### O plebiscytc na Warmji i Mazurach.

WARSZAWA 29 b. m. (PAT.)—Polscy ewangelicy na walnym zgromadzeniu zrzeczenia plebiscytowego wezwali rząd do energicznych środków przeciwdziałania gwałtom pruskim, protestując jednocześnie przeciwko plebiscytowi w lipcu i żądając odłożenia go na dwa lata.

### Młodzież a plebiscytc.

LWÓW 29 b. m. (P. A. T.)—Wiec młodzieży akademickiej uchwalił rezolucję w sprawie przystąpienia młodzieży uniwersytetu i techniki do akcji plebiscytowej.

### Angażowanie Polaków do Kanady.

WARSZAWA 29 b. m. (P. A. T.)—Anglia pragnie zaangażować do Ka-

nady 9000 kolejarzy Polaków, przebywających w Syberji.

### Przed nowym zamachem w Niemczech.

NAUEN. 29 b. m. (P. A. T.)—Przewidywany jest w Niemczech nowy zamach w rodzaju zamachu Kappa. Obszarnicy gromadzą broń, przyjmują wyszkolonych żołnierzy, tłumacząc to potrzebą zabezpieczenia przeciw rozruchom komunistycznym.

### Szkoły na Ukrainie.

LWÓW. 29 b. m. (P. A. T.)—Wpewerda podaje: Wszystkie rosyjskie szkoły na Ukrainie będą natychmiast zlikwidowane. Powstaną wyłącznie ukraińskie.

### Estonia i Litwa.

PARYŻ. 29 b. m. (P. A. T.)—Zotewskie Biuro Korespondencyjne domosi: przybyli do Rygi przedstawiciele wojskowych misji francuskich z Rewla i Kowna, aby doprowadzić do przyjaznego porozumienia pomiędzy Estonją i Litwą.

### Pogromy żydów na Węgrzech.

WARSZAWA. 29 b. m. (PAT.)—Dzienniki żydowskie otrzymały wiadomość o pogromie w Budapeszcie i innych miastach węgierskich.

### Wybuch w laboratorjum.

NAUEN. 29 b. m. (P. A. T.)—W laboratorjum uniwersytetu w Muenster przy doświadczeniach chemicznych nastąpiła eksplozja. Sześciu studentów zostało zabitych, wielu ciężko rannych.

### Podatek na bezdzietnych.

LYON. 29 b. m. (P. A. T.)—Senat francuski postanowił nałożyć podatek na kawalerów i małżeństwa bezdzietne.

### Odnaczenie Verdun.

LYON. 29 b. m. (P. A. T.)—Senat amerykański postanowił udzielić Verdun odznaczenie wojenne.

### Zajęcia w Sejmie czeskim.

WIEN. 29 b. m. (P. A. T.)—Z Pragi donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych przyszło do gwałtownych starć. Posłowie niemieccy sądzali, aby prezydent Izby, Tumasek, zawiadomił swoje wypowiedzi w języku niemieckim. Gdy prezydent Masaryk wstąpił na salę, poseł Logdman wezwał posłów niemieckich do opuszczenia sali.

## Wiadomości polityczne.

### Przesilenie w rządzie.

Sądząc z prasy warszawskiej, zanosi się na przesilenie rządowe, t. j. na upadek obecnego rządu i powołanie nowego. Prowadzą do tego, albo też nadają, że prowadzą ludowcy z pod znaku p. Witosa. Zarząd ludowców powziął uchwałę, upoważniającą prezydium do wycofania z gabinetu ministrów Bardla i Kędziora oraz wiceministra Dąbkiego. Jak donosi nasz korespondent (patrz telegramy), Witos rozpoznał już rozmowy z innymi klubami. Należy dodać, że socjaliści przygotowywali się już do wejścia do gabinetu. Mówią, iż chcieliby mieć p. Dassylukiego na stanowisku ministra spraw zagranicznych, a Moraczewskiego robót publicznymi. Nie potrzebujemy dodawać, że byłoby to nieszczęściem dla Polski w chwili obecnej.

### Zatarg między Brusilowem a rządem sowieckim.

Wedle wiadomości, nadesłanych z Rosji, komisarze sowieccy są silnie zaniepokojeni postępowaniem generała Brusilowa, który gromadzi koło siebie dawnych oficerów armji carskiej i pozbawił komisarzy bolszewickich wpływu na armję. Zatarg między Brusilowem a Sowiekami przybiera bardzo ostrą formę i jest prawdopodobne, że wywoła przesilenie w rządzie sowieckim.

### Białoruś i Polska.

Korespondent „Gazety Warsz.” z Kopenhagi pisze pod datą 18 go bm.:

„W kołach rosyjskich i tutaj i gdzieś indziej: szczególnie w kołach pravicowych, w ostatnich czasach zapasowało żywe zadowolenie z powodu kierunku, jaki przyjmuje sprawa białoruska w niektórych kierowniczych grupach.

Do Kopenhagi (i gdzieś indziej) ap. do Finlandji, Szwecji) przybywają jedena za drugim przedstawiciele ruchu białoruskiego, którzy informują koła rosyjskie w sposób następujący:

Niesprawiedliwość byłoby oskarżać Białoruś o separatyzm z punktu widzenia rosyjskiego; przeciwnie, traktowanie z Polską nie dało dotychczas dobrych rezultatów, i faktycznie nasz Łuckiewicz jest quasi-internowany.

Ponieważ w momencie obecnym Białoruś na zachodzie znajduje się pod okupacją polską, na wschodzie

zaś we władzy bolszewików; z jednej strony grozi więc nam przyłączenie wbrew woli ludu do Polski, z drugiej—terorystyczne rządy bolszewików.

Białoruś, dając obecnie do samodzielnosci, wcale nie ma na myśli zupełnego odłączenia się od Rosji. Dziś Białoruś, chcąc się uwolnić od nieproszonej opieki polskiej i bolszewickiej, krzyczy głośno o swojej niepodległości, gdyż nie ma innej drogi dla uratowania ojczyzny białoruskiej od nastających na nią sąsiadów.

Obecne żądania niepodległości wcale nie decydują o przyszłym stosunku Białorusi do Rosji przyszłej, która niewątpliwie przeciw odrodzi się i z którą Białoruś związana jest na wieki i ekonomicznie i geograficznie, nie mówiąc już o innych również b. mocnych więzach wzajemnych.

Istnieją na sprawę białoruską, dalej mówię ci przedstawiciele pełnomocni narodu białoruskiego, zupełnie opaczne poglądy i w prasie i poufale mówią o orientacji polskiej, to znów niemieckiej albo nawet litewskiej, tymczasem w rzeczywistości dążenia prawowitych działaczy politycznych Białorusi na czas obecny sprowadzają się do uratowania kraju od zupełnego zniszczenia, jakie niesie ze sobą bolszewizm, a także od polonizacji kraju, co grozi z zachodu.

Tymczasem wcale niema mowy nawet o jednej z powyższych wspomnianych orientacji. Trzeba podkreślić i powtarzać do setki razy, że dążenie Białorusinów do niepodległości wcale nie jest celem, lecz tylko środkiem.

My tu, w Wilnie, dawno ożtem wiemy, i nigdy inaczej działaliśmy w rodzaju p. Łuckiewicza nie traktowaliśmy, jak agitatorów na rzecz Rosji. Jeśli w Warszawie p. Łuckiewicz i jemu podobni byli inaczej traktowani, to wyrzucaliśmy zawsze z tego powodu ubolewanie i wyrażać go nie przestaniemy.

## Sprawy polskie.

### Zjazd ziemian.

W Warszawie 20-go bm. odbył się zjazd ziemian na nadzwyczajne zebranie ogólne związku ziemian. Sprawozdania wykazały sprawność całokształtu działalności związku, jak również zainteresowanie się ogółu ziemianstwa sprawami żywotnymi ich sfery i organizacji.

Mówiąc o działalności związku podkreślano, iż iść winna w dwu kierunkach: obrony interesów i w

kierunku wychowawczym, oraz zaznaczono że sprawy własności większe nie mają dostatecznej liczby rzeczników na forum sejmowym.

Ustalono również, iż Związek Ziemian będzie, jak dotychczas, wysuwał zawsze na plan pierwszy swej działalności stanowisko obywatelskie, nie zapominając jednak o sprawach zawodowych.

W związku z tem omawiano również konieczność występowania przeciwko działalności Ministerjum Rolnictwa.

Uchwalono m. in. przystąpić do zamierzonej reorganizacji wydawnictwa „Głosu Ziemiańskiego” oraz wydawania drugiego pisma, poświęconego sprawom ziemskim pod postacią „Biuletynu”.

Resztę obrad wypełniła sprawa aprowizacji, a mianowicie rostraszanie zagadnienia wolnego handlu czy sekwestru.

Sprawa ta łącznie ze sprawą gospodarki Ministerjum Rolnictwa wywołała ożywioną dyskusję.

Pozatem Zjazd, wobec ujawnionych nadżyć w Komisjach rodnia-łu drzewa przy urzędach odbudowy kraju, uchwalił wniosek, wzywający Zarząd Związku Ziemian do energiczniejszej interwencji.

W końcu oświadczoneo się za agitowaniem wśród ziemianstwa do zapisywania się na Pożyczkę Odrodzenia Polski.

### Zjazd muzyków polskich.

W Warszawie odbędzie się powszechny Zjazd muzyków polskich. W tym celu zawiązał się komitet organizacyjny z pp. Henrykiem Melcerem przewodniczącym, Karolem Szymanowskim i Ludomirem Różyckim — zastępcami dyr. Lutni warsz. P. Massyńskim, kompozytorem St. Niewiadomskim i R. Stankowskim, oraz M. Rüdgerową i L. Robowską pianistkami.

### Ś. p. Marja Dziakońska.

Ogół akademicki Uniwersytetu Stefana Batorego poniósł w tych dniach ciężką stratę. Dnia 25 bm. zmarła koleżanka Marja Dziakońska, słuchaczka medycyny, jedna z tych istot ofiarnych i pełnych poświęcenia, jakich się nie wiele spotyka w życiu. Biorąc czynny udział w pracach Koła Medyków, inicjowała pomoc dorazną dla chorych akademików. Pielęgnowała chorych na tyfus, była jednocześnie niesmordowaną pracowniczką Br. Pomocy, zawsze obecna tam, gdzie chodzi o ulżenie biedzie ludzkiej.

Należała do typu, który więcej daje światu niż bierze. Cześć jej pamięci.

## Kultura polska na kresach.

Jeżeliby nas spytano: na czym opiera Polska nieprzedawnione prawa swe do kresów wschodnich, nie potrzebowalibyśmy archiwalnych rursz kurzów i pleśni, sięgając do zbutniałych, choć tak drogiej dokumentów; odpowiedź naszą zamknęlibyśmy w jednym słowie: kultura.

Czem jest naród bez kultury—horda. Co stanowi istotę narodu? Nie rasa—bo te się tak pomieszały, że czystych ras, przynajmniej w obrębie naszej wielkiej rodziny aryjskiej niema wcale. Nie własna państwowość i niezależność polityczna—gdyż mamy szereg przykładów że i bez takowej, acz z trudem, naród istnieje i rozwijać się może. Nie język narodził—gdyż znamy narody, które zatraściły pierwotny swój język, przyjęły obcy, a jednak nie przestały być odrębną całością narodową, a to dzięki swolistej swej kulturze, która stanowi jak gdyby świadectwo dojrzałości i dyplom na zajęcie odpowiedniego miejsca w gronie cywilizowanych społeczeństw i narodów.

Otóż kultura na kresach wschodnich jest rdzeniem polska—a raczej wszystko, co tu jest kulturalnego, jest polskim.

Nie przemoc brutalna—potęga kultury polskiej zdobyła przed pięćdziesiąt laty, a nie przed kilkoma laty przeszła wiekami ten kraj puszcz dzwicznych, jesior i moczarów, gdzie, podług słów niemieckiego kronikarza śnię do św. Jana

nie topniał, a żyto nie dojrzewało.

Polska siekiera wytrzebiła tysiącletnie dęby, polski pług zorał pierwszą bruzdę, polska siekiera wyciosała żrąb pierwszej chaty, polski murarz położył fundamenty pierwszego grodu i dźwigał sklepienia pierwszej świątyni, miecz polski broził bezpieczeństwo granic.

Dlatego od początku Polska stała się tu synonimem kultury, postępu i światła—dlatego wiarę chrześcijańską, katolicką, lud nazwał wiarą polską, a prawo, które zastąpiło dawną samowolę książąt i możnowładców, i z niewolników uczyniło wolnych obywateli—prawem polskim.

Kultura polska, która dokonała tu dzieła wspaniałego, wiekopomego, nie tylko pozwoliła nam przetrwać rozdarcie polityczne, lecz nawet w dobie upadku wzrosła się do takich wyżs, jakiej wyrazem był uniwersytet wileński na początku XIX wieku, która wydała takich mężów jak Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Syrokomle, i tylu, tylu innych.

Owoce kultury, acz bezlitośnie przez wrogów naszych w ciągu półtora wieku tępiące, dotychczas widoczne są, i nie stanowią one tylko przedmiotów muzealnych, pamiętek dawno zanikłej opieki—to żywe nasienie, które wciąż odradzając się, dla nowych dojrzewa plonów.

Gdybyśmy mogli światu naocznie pokazać, cośmy tu zdziałali i czem jest polska kultura dziś jeszcze dla kresów—przemówiło by to bardziej przekonująco niż naj-

mędzrze polityczne wywody i tytuły prawne z dawnych wypływające aktów.

To też we wszechmiar szczęśliwą, a pod względem politycznym wielkiej doniosłości myśl powziął wydać zabytków Straży Kresowej w Warszawie stworzenia wystawy, łączącej i obrasnącej to wszystko, co zdziałala kultura polska na kresach wschodnich i dla kresów.

Przedstawiciel Wydziału Zab. Str. Kres. p. Stanisław Dangel przedstawił omęgdaj w sposób wielce przekonujący konieczność takiej wystawy i pierwszy, szkicowy jej zarys.

Miejscem wystawy naturalnie może być tylko Warszawa, tu bowiem jest siedziba poselstw zagranicznych, tu liczni bywają cudzoziemcy z Zachodu, tu narodził się zjazd z rodacy ze wszystkich dzielnic obszernej naszej ojczyzny, a narodziło się tylko o obcych nam chodzi, pragnęlibyśmy się dać poznać bliżej dsielacim tak długo oderwanym, jak Wielkopolska i Małopolska, jako też samej stołecznej irosnji słowa Mickiewicza: „Pan z Litwy? i po polsku? to mię dziwi wcale—myślałem, że na Litwie sami mieszkają Moskale” dotąd niestety zbyt często w dobrej powtarzane są wierze.

Wystawa, wykluczając etnografię i ekonomję objęłaby następujące przysposzczone działy:

Sztuki piękne (malarstwo, rzeźbę, rytownictwo).  
Architekturę (fotografie zabytków, modele, plany).  
Literaturę, wydawnictwa, czasopiśmiennictwo.

### Teatr.

Osobne, zaszczytne i obszerne miejsce zajął by Kościół, jego działalność kulturalna na polu oświaty, sztuki, jego zabytki, budownictwo itd.

Skoła polska na kresach.  
Stosunek kultury polskiej do ludności miejscowej na kresach i ce ta ludność kulturze polskiej zawdzięcza.

Udział Kresów w budownictwie wspólnej wielkiej polskiej kultury.  
Wielcy mężowie, których wydały kresy.

Udział kresów w walkach o niepodległość polskiej ojczyzny.

Polska a Rosja (walka dwóch kultur i przeciwstawienie ich. Widoki i plany burzonych przez Moskwę lub przerwankami zeszyconych świątyni, gmachów itp. Mapa skasowanych kościołów, martyrologja unji, prześladowanie szkolnictwa polskiego, skasowanie uniwersytetu, rabunek zbiorów, bibliotek itp.

Działy powyższe miałyby charakter przedewszystkiem retrospektywny, historyczny, podczas gdy osobny dział, ostatni, obrazowałby stan kultury polskiej na kresach w dobie obecnej.

Wartankiem powodzenia i celowości podobnego przedsięwzięcia, wystawa musi godnie odpowiadać kulturze polskiej i jej wielkiej roli na kresach—musi być pod każdym względem imponująca, olśniewająca ogromem i doborem.

Na to trzeba środków, czasu, sił i dobrych chęci.

Co do pierwszego punktu—o środki pieniężne postara się niezawodnie komitet centralny, który

w bliskiej przyszłości zawiąże się w Warszawie, łącząc w swych szeregach najwybitniejszych działaczy na polu nauki i sztuki, politycznym i finansowym i społecznym. Termin otwarcia wystawy przewidziany jest na marzec 1921 r.

Dziesięć miesięcy czasu na zorganizowanie wystawy w tym zakresie, jak to zamierzają projektodawcy i jak to jedynie odpowiadałoby naszym potrzebom, wcale nie jest za dużo, jest raczej za mało. To też przedsięwzięcie udać się może tylko przy valnej, zgodnej, pełnej zapale współpracy wszystkich kulturalnych czynników polskich na kresach wschodnich.

Uznając doniosłość tej sprawy, zebrał pod przewodnictwem prof. Ferd. Ruszczyca w dziekanacie sztuk pięknych Uniwersytetu Wileńskiego, wysłuchawszy referatu p. St. Danga, postanowili zawiązać się w tymczasowy komitet, w skład którego weszli pp. Abramowicz, Brenaštejn, prof. Janowski, Kościakowski, J. E. ks. Michalkiewicz, Obst, Studnicki, prof. Tatar-kiewicz, Usieblo, dr. Zahorski.

Zadaniem komitetu tego będzie współdziałanie głównemu komitetowi w Warszawie, praca przygotowawcza na miejscu i zjednywanie we wszystkich kraju naszego okolicach i zakątkach sił pomocniczych, któreby udział swój zgłosić i przyczynić się do powodzenia tak doniosłego dzieła chciały. Po bliższe informacje zwracać się należy bądź do Warszawy (Wydział Zabytków Straży Kresowej, Nowy Świat 21), bądź do Działu Sztuk Pięknych przy Uniwersytecie wileńskim, ul. Uniwersytecka 5. J. O.



# Drogi podniesienia produkcji rolniczej.

(Korespondencja własna „Dziennika Wileńskiego“).

Warszawa, w maju.

Do podniesienia wytwórczości naszego rolnictwa prowadzą dwie główne drogi. Pierwsza z nich — to rozszerzenie obszaru zasiewów przez ponowne podjęcie uprawy gruntów, które z powodu wypadków wojennych stały się nieużytkami, drugą — to podniesienie plonów i wydajności uprawianych dzisiaj obszarów.

Dążąc do rozszerzenia obszaru zasiewów sejm uchwalił w maju ostatnimi miesiącami dwie ustawy, zmierzające do osiągnięcia tego celu, a mianowicie ustawę o zagospodarowaniu odlogów, na mocy której przeznaczono poważną sumę miliardów marek na podjęcie odpowiedniej intensywnej akcji, oraz ustawę o przymusowym wydzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych.

Druga z tych ustaw spotkała się z silną krytyką fachowych piśm rolniczych. Krytyka ta była całkowicie usprawiedliwiona, ponieważ ustawa zawiera szereg postanowień, które nie przyczyniają się bynajmniej do podniesienia wytwórczości rolniczej i rozszerzenia obszaru upraw, naruszając niepotrzebnie prawa właścicieli gruntów leżących odlogiem i mogą im utrudniać pracę nad uruchomieniem gospodarstw. Pomimo tych braków, ustawa ta jest jednak zasadniczo zupełnie usprawiedliwiona, w okresie przeżywanym, obecnie, „kryzysu aprowizacyjnego musimy dążyć do podniesienia produkcji głównych płodów rolnych wszelkimi możliwymi środkami i Państwo nie może pozwolić na to, by leżały odlogiem obszary gruntów, jeżeli te grunty uprawione przez kogokolwiek być mogą.

Główną przeszkodą, utrudniającą uprawę odlogów, jest brak inwentarza pociągowego i dlatego też muszą być wytworzone takie warunki, któreby pozwoliły w każdej okolicy na wyzyskanie w jak najpełniejszej mierze znajdujących się tam ziemiasz roboczych. Jeżeli pewna kategoria właścicieli posiada więcej ziemi, niż jest w stanie uprawić własnymi siłami, jeżeli równocześnie inni mogą posiadać inwentarzem uprawić więcej ziemi niż wynosi ich stan posiadania, to jest rzeczą zupełnie słuszną, aby odstąpili część swoich gruntów, których sami uprawić nie mogą, tym, którzy je obsiać zdołają. Jeżeli nie można tego osiągnąć na drodze dobrowolnej umowy zainteresowanych, to zastosowanie przymusu jest w danym wypadku zupełnie usprawiedliwione.

Właściciele leżących odlogami gruntów powinni też zająć w stosunku do tej ustawy stanowisko pozytywne, i współdziałać wprowadzeniem jej w życie, starając się z własnej inicjatywy wydzierżawić grunty, których nie są w stanie uprawić, udzielając władzom wszelkich żądanych informacji i wyjaśnień. Dążenie do obejścia przepisów ustawy, uchylania się od wydzierżawienia nieuprawianych gruntów przez pozorne podejmowanie upraw musi być uznane za czyn potępialny godny, sprzeczny z najwyższymi interesami kraju.

Jak zaznaczono wyżej, ustawa o dzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych zawiera szereg postanowień wadliwych, które, przy nieumiejętnym wykonywaniu ustawy, mogą wywierać ujemny wpływ na normalny rozwój produkcji rolniczej. Wobec tego organizacje rolnicze winny dążyć do tego, aby ustawa ta była wykonywana w sposób właściwy i celowy, któryby zapewniał osiągnięcie możliwie najbardziej dodatnich rezultatów. Z tego też względu jest rzeczą pierwszorzędną, aby organizacje rolnicze skorzystały w całej pełni z przysługującego im prawa delegowania swych przedstawicieli do gminnych, powiatowych i wojewódzkich komitetów pomocy rolniczej, które są powoływane do życia w wykonaniu ustawy o zagospodarowaniu odlogów. Komitety te ma-

ją szeroki zakres działania i są powołane między innymi do udzielania pożyczek z miliardowego funduszu na cele zmierzające do uprawy zapuszczonych gruntów i do czuwania wogóle nad całą akcją zagospodarowania odlogów. Wybór odpowiednich ludzi do pracy w tych komitetach jest sprawą pierwszorzędną wagi, ponieważ jedynie przy całym współdziałaniu praktycznych dzierżawców rolników akcja zagospodarowania odlogów może być dobrze i sprawnie przeprowadzona i jedynie w tym wypadku uchwalone na ten cel sumy będą należycie zużyte i przyczynią się istotnie do wydatnego zwiększenia produkcji rolnej. Każdy uprawiany w roku bieżącym i obsiany mórą odlogów może nam dać w roku przyszłym około 5 kercy sprężutu, a więc każde 100,000 morgów obsianych zwiększy sprzęt przyszłoroczny o 500 wagonów zboża. Gdyby przy umiędzej i celowej gospodarce zwiększyć obszar zasiewów o 400,000 morgów, to zwiększyłibyśmy rozporządzalne na rok następny zapasy zbożowe o 20,000 wagonów, co by niesłychanie poprawiło nasze położenie gospodarcze.

Dążąc do uprawy odlogów i zwiększenia obszaru zasiewów należy jednocześnie zwrócić równie pilną uwagę na podniesienie wysokości zbiorów z jednostki powierzchni, co może również w bardzo szybkim stopniu doprowadzić do upragnionego celu podniesienia naszej produkcji rolnej. Gdyby obecnie uprawione grunty dawały te same plony co przed wojną, to ogólny zbiór wystarczyłby prawie w zupełności dla pokrycia naszych potrzeb konsumcyjnych. Niestety jednak osiągnięcie plonów obniżonych w bardzo znacznym stopniu, nawet w prowincjach, nie dotkniętych bezpośrednio zniszczeniem wojennym. Podniesienie wysokości plonów do dawnej przedwojennej wysokości jest zaledwie od całego szeregu czynników — których szczegółowe omówienie rozszerzyłoby zbyt daleko ramy artykułu. Na razie pragnę więc zwrócić jedynie uwagę na jeden z tych czynników, mianowicie na zwiększenie siły nawozowej ziemi przez zastosowanie nawozów sztucznych.

Przed wojną użycie nawozów sztucznych na ziemiach polskich wzrastało z roku na rok w niesłychanie szybkim tempie. Najbliższe dawki nawozów sztucznych stosowano w b. dzielnicy pruskiej i dzięki temu dzielnica ta pod względem wysokości osiąganych plonów stała na pierwszym miejscu wśród wszystkich krajów Europy. Ogólnie w ostatnich latach przed wojną używano rocznie w Poznańskim i Pomorskim w Kongresówce i Małopolsce 85 000 wagonów nawozów fosforowych, 50 000 wagonów nawozów potasowych i 20 tysięcy wagonów nawozów azotowych.

Obecnie rolnictwo nasze jest prawie zupełnie pozbawione nawozów mineralnych, ponieważ produkcja krajowa daje stosunkowo bardzo niesłusznie małe ilości, a dowóz z zagranicy jest niesłychanie utrudniony ze względu na transportowe i walutowe. Wprawdzie w roku bieżącym organizacje rolnicze Kongresówki zakupiły 1500 wagonów saletry i 1500 wagonów fosforu, które będą zapłacone wywozem części tej nadwyżki plonów rolnych, jaka zostanie wyprodukowana dzięki zastosowaniu tych nawozów, ale są to ilości bardzo drobne, które nie mogą wywrzeć poważnego wpływu na podniesienie zbiorów.

Zastosowanie nawozów mineralnych daje możliwość szybkiego i wydatnego podniesienia produkcji rolnej. Według wskazówek teorii, popartych nierzadko wynikami doświadczeń naszych stacji rolniczych i cenną saletry 20 proc. daje nadwyżkę plonu zboża wynoszącą 3 centnary; 1 centnar superfosfatu daje 1 centnar zboża, 1 centnar soli potasowej — 1, 2 centnarów zboża. Spro-

wadzonego z zagranicy wynosi bez porównania więcej.

Z powyższych cyfr wynika jasno, że rząd powinien zwrócić baczną uwagę na sprawę importu nawozów sztucznych i dolożyć wszelkich starań dla sprowadzenia ich z zagranicy w możliwie dużych ilościach pozwoli to na znaczne podniesienie produkcji rolnej, uwolni nas od konieczności sprowadzania w roku przyszłym niesłychanie kosztownego zboża, co wpłynie wysoce dodatnio na stan naszej waluty, zapewni nam samodzielność gospodarczą wobec obcych i rozwiąże najłatwiej i najprościej kryzys aprowizacyjny.

Tymczasem cena tegoż zboża

sprowadzonego z zagranicy wynosi bez porównania więcej.

Z powyższych cyfr wynika jasno, że rząd powinien zwrócić baczną uwagę na sprawę importu nawozów sztucznych i dolożyć wszelkich starań dla sprowadzenia ich z zagranicy w możliwie dużych ilościach pozwoli to na znaczne podniesienie produkcji rolnej, uwolni nas od konieczności sprowadzania w roku przyszłym niesłychanie kosztownego zboża, co wpłynie wysoce dodatnio na stan naszej waluty, zapewni nam samodzielność gospodarczą wobec obcych i rozwiąże najłatwiej i najprościej kryzys aprowizacyjny.

J. Gościcki.

## KRONIKA WILEŃSKA.

### KALENDARZYKA.

Dziś: Św. TRÓJCY.  
Jutro: Anieli P. i Petroneli.  
Pojutrze: Jakóba i B. Fortunata.  
Wschód g. 3 m. 25.  
Zachód g. 8 m. 23.

**— W sprawie procesji Beżego Ciąta.** Tegoroczna uroczysta procesja Beżego Ciąta odbędzie się w naszym mieście we czwartek 3-go czerwca po Śmie. Wszelkie instytucje, związki religijne, dobroczynne, oświatowo-społeczne, cechy rzemieślnicze i szkoły, słowem wszelkie zrzeszenia i korporacje, które mają samir zbiorowo występować w procesji, winny się zwrócić do ks. Cichońskiego Mistra Ceremonji (Mostowa № 12 m. № 23) dziś 30-go bm. o g. 7—8 w.

Instytucje, które w oznaczonym terminie nie zgłoszą swego udziału, nie zostaną wciągnięte na listę uczestników i bezwarunkowo nie będą mogły występować zbiorowo w pochodzie procesjonalnym.

**— Nabożeństwo ku czci Serca Jezusowego.** We wtorek 1-go czerwca rozpoczyna się nabożeństwo ku czci Serca Jezusowego w kościele PP. Wizytek na Rosie. Nabożeństwo będzie się odbywało codziennie o godz. 7-ej wieczorem z naukami i wystawieniem N. Sakramentu.

**— Delegacje miejskie u p. Komisarza Generalnego.** Otegda o godz. 3 i pół po poł. p. Osmałowski przyjął delegację Rady Miejskiej, wybraną na ostatnim posiedzeniu. Do delegacji miejskiej przyłączyła się delegacja pracowników miejskich. P. prezydent Bańkowski, powołując się na złożony już kilka godzin wcześniej memoriał w sprawie stanu finansowego miasta, prosił w imieniu Rady Miejskiej o udzielenie miastu odpowiedniej zapomogi na prowadzenie gospodarki miejskiej, a między innymi w takich rozmiarach, by Magistrat mógł zadość uczynić żądaniom pracowników miejskich. Prośbę tę poparli, obok radnych, również i przedstawiciele pracowników. W rozmowie, która się na temat powyższy wywiązała, p. Osmałowski tłumaczył, że Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich nie jest w możności uwzględnienia żądania, gdyż sam nie posiada żadnych na cel powyższy funduszy, a przytem interes finansowy Zarządu Cywilnego Z. W. również nie są kwitujące. Radził i nalegał nawet, by Rada Miejska zwróciła się do rządu w Warszawie z podobną prośbą. Wyrażał nadzieję, iż starania w Warszawie dadzą niewątpliwie dobre rezultaty.

Stosownie do powyższej wskazówki, w najbliższych dniach prawdopodobnie wyjedzie do Warszawy odpowiednia delegacja, by wszcząć kroki w ministerjum skarbu.

**— Wieczór Rafaela.** Z powodu przypadającej na rok bieżący czterechsetnej rocznicy zgonu Wielkiego Mistra Odrodzenia (6 kwietnia 1540 r.) Uniwersytet Stefana Batorego poświęca dzisiejszy niedzielną wieczór Wykładów Powszechnych uczczeniu jego pamięci. W sali Świątecznych, gdzie tym razem na estradzie umieszczone będzie popiersie Mistra z Urbino w wykonaniu artysty-rzeźbiarza, docenta Uniwersytetu Bolesława Bałukiewicza, wypowie słowo wstępne dziekan Wydziału Sztuk Pięknych prof. F. Ruszczyk na te-

mat: «Rafael jako sjawisko na tle epoki Odrodzenia», poczem Dr Władysław Tatarkiewicz wygłosi odczyt: «Sztuka Rafaela», w którym poruszy między innymi następujące kwestje:

Co to jest sztuka klasyczna? Dlaczego mówi się o «Prerafaelityzmie» a nigdy o «Rafaelityzmie»? Jakie właściwości odróżniają Rafaela od współczesnych mu Leonarda i Michała Anioła? Jakie dzieła Rafaela mają popularność, a jakie są jej godne. Jakże z malowideł, narysowanych «rafaelowskimi», wykonał sam Rafael, a jakie jego uczeniowie?

Odczyt poprzedzony będzie wstępem muzycznym, a ilustrowany obrazami świetlami. Początek o godz. 8 1/2 wieczorem. Wstęp 1 marka.

**— Ważne zebranie stow. właścicieli domów,** z przyzwolenia zarządu niezależnych, nie mogło się odbyć wczoraj i odłożone zostało na jutro, na godz. 5 pp. (sala Magistratu, Dominikańska 2).

**— Z Centrali Chrześ.** Zw. Zawod. W poniedziałek 31 bm. o godz. 4 po południu w Centrali Chrześ. Zw. Zawod. odbędzie się ogólne zebranie Chrześ. Zw. Zaw. Czeladników Szewskich.

Tegoż dnia o godzinie 7 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie Chrześ. Zw. Zaw. pracowników igły. Członkowie proszeni są o liczne i punktualne zgromadzenie się, gdyż w przeciwnym razie zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

**— Klub Społeczny.** W poniedziałek 31-go b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lok. Bratańska, Uniwersytecka 7, odbędzie się drugie zebranie Klubu Społecznego Młodzieży Ak., prawomocne bez względu na liczbę członków. Na porządku dziennym wybory kandydatów do K. M. A., sprawa propagandy politycznej państwowej, sprawa pracy w kacyjnej.

Pierwsza wycieczka Kół młodzieży z przyczyn od organizatorów niezależnych, zostaje odłożona do przyszłej niedzieli.

**— Rzemieślniczy Bank Ludowy,** Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie, prosi nas o podanie do wiadomości, że wydawanie tymczasowych świadectw Polskiej Pożyczki Państwowej, zamówionych w tym Banku, odbywa się w lokalu spółdzielni (ul. S-to Jańska 21) w wtorki, czwartki i soboty od g. 6 do g. 7 wiecz.

**— Święto dzieci.** Inspektor szkolny m. Wilna, p. Kurowski, wszczął staranie o urządzenie w da. 13 czerwca w Wilnie święta dzieci. Rzecz ma polegać na zorganizowaniu tego dnia, jako pierwszego wakacji letnich, pochodów ze szkół do ogrodu Bernardyńskiego, zabaw dla dzieci w ogrodzie, deklamacji, śpiewów chóralnych, słowem całego szeregu atrakcji, któreby zainteresowały i wyraziły radość młodzieży wileńskiej. W święcie miałyby wziąć udział dzieci ze wszystkich szkół wileńskich, utworzony został komitet organizacyjny, do którego zaproszono osoby, stojące blisko szkolnictwa ze wszystkich grup narodowościowych w Wilnie.

Odbyło się już parę posiedzeń przedwstępnych, jutro na posiedzeniu ostatecznym będzie ułożony program całego dnia święta dzieci.

## Z Mińska.

**Uprawnienia Komisarza.** Komisarz Generalny przejął na Naczelnika Okręgu Mińskiego p. Władysława Raczkiewicza wszystkie uprawnienia, przysługujące Komisarzowi Generalnemu w stosunku do wszystkich urzędów i władz Zarządu Cywilnego, znajdujących się na terenie Okręgu Mińskiego.

**Pielgrzymka do Ostrzej Brazy.** J. Eks. ks. biskup Miński wydał list Pasterski do mieszkańców Mińska i okolic, nawołujący do spokoju i ufałości w Bogu.

Ks. Biskup zapowiada w liście pielgrzymkę do Ostrzej Brazy, gdy nieprzyjacieli zostanie odparty i pozwolą na to okoliczności. Na cele pielgrzymki pójde sam ks. Biskup.

**Janicy.** Przech Mińsk przechodzą partje jeńców bolszewickich, wziętych w walkach ostatnich dni.

### Na kolejach.

Pod dyrekcją kolei w Mińsku podjęła zarządzenia w celu powiększenia ilości wagonów i parowozów wobec spodziewanego zwiększenia się ruchu towarowego, dowozu żywności etc. We wszystkich warsztatach kolejowych odbywa się przyspieszony remont wagonów.

## Teatr i muzyka.

**Teatr Polski na Pohulance.** Dziś (niedziela) ciesząca się wielkim powodzeniem, a niezwykle zabawną komedią «Złoty wiek rycerstwa», która następuje na pewien czas z repertuaru, ustępując miejsca sztuce Nowaczyńskiego p. t. «Wielki Fryderyk», której premiera odbędzie się we wtorek. Rolę tytułową w «Wielkim Fryderyku» odtworzy dyr. Solski.

**„Polski Teatr Ludowy“.** Dziś «Chata za wsią» dr. w 5 aktach Z. Mellerowej i Golaszewicza.

**Operetka polska.** Dziś ukáže się po raz 15-ty efektowna operetka Kalmana «Księżniczka czardasza» z Z. Bonecką w roli tytułowej. Jutro premiera egzotycznej operetki Lincke «Gr. Gr. z udziałem całego personelu artystycznego.

**Operetka polska w Mińsku.** Całkowity zespół wileńskiego teatru operetkowego bawił w ciągu dwóch tygodni w Mińsku, zyskując uznanie całego społeczeństwa i prasy.

«Goniec Miński» w № 251 pisze: p. Markiewiczowi należy się ze strony ogółu szczerze uznanie za to, że potrafił w trudnej sytuacji, wytworzonej nieumiejętnością panik w mieście utrzymać imprezę, która bądź co bądź dała w Mińsku «Halke» Moniuszki, a to już zasługa poważna. Przed wyjazdem złożył dyrektor Markiewicz na ręce dowódcy frontu półn.-wschod. generała broni Szeptyckiego pewną kwotę na cele kulturalne dla żołnierza polskiego. Generał Szeptycki polecił wyrazić dyr. Markiewiczowi podziękowanie.

### Kurs walut w Wilnie

dn. 29 b. m.	
Wa l u t y	Kupowano
Ruble carskie (500)	250
" " (100)	245
" " (drobne)	150—240
" dumskie (1000)	50
" " (250)	40
" Kierunki	13
Ost-ruble wielkie	450
" drobne	420
Marki niemieckie wielkie	460
" " drobne	450
Korony	—
Franki (francuskie)	14
Dolary	168
Punt y szterlingi	680

### O F I A R Y

Na fundację im. Dmowskiego.  
Dr. Węstawski — 200 mk. Kazimierz Leczycki — 50 mk. Przyjaciele — 525 mk.

Na Skarb Państwa.  
Pracownicy Wileńskiego Oddziału Banku Przemysłowego Warszawskiego — dzienny zarobek z dnia 3 maja — 1125 mk.

Na rannych żołnierzy.  
Złożone w Banku Towarzystw Spółdzielczych na r-k № 69 Zarządu Komitetu Przypięci Żołnierza na rannych żołnierzy.

Pracownicy Banku Towarzystw Spółdzielczych i Bank — 35.000 mk. Stellan-Nieman — 200 mk. Stanisław Sienkiewicz — 200 mk. Tadeusz Miśkiewicz — 100 mk. Marjan Strumiłło — 200 mk. Hirsz Abramowicz — 50 mk. Mojżesz Mirski — 50 mk. Korwin-Pawłowski — 20 mk. Julian Koczan — 100 mk. Antoni Januszewicz — 100 mk. Wacław Chudziński — 100 mk. Stefan Strzembos — 100 mk. Konstanty Ronbe — 100 mk. Łazarz Segall — 50 mk. H. Pelaczynski — 5 mk. Pieslak — 2 mk. Ks. J. Songin — 100 mk. N. Kleckin — 100 mk. Kazimierz Rutki — 100 mk. Polska Składnica Książek i Pomocy Naukowych — 100 mk. Roman Ruciński — 50 mk. N. N. — 20 mk. N. N. — 5 mk. W. Strzałkowski — 3 mk. J. Kalmanowicz — 50 mk. N. N. — 20 mk. Michał Brzeski — 100 mk. P. Hniedziwicki — 20 mk. N. N. — 276 mk. N. N. — 20 mk. N. N. — 20 mk. N. N. — 50 mk. Władysław Koziele-Poklewski — 100 mk. Elżbieta Drozdowska — 200 mk. «Hurt» Dom Handlowy.

Wydawca w imieniu spółki wydawniczej:  
**Leon Perkowski.**

Redaktor: **Aleksander Zwierzynski**



# AUTOMOBILE

osobowe i ciężarowe

Adler, Benz, Mercedes, Fabrique National Belgique, Opel i inne nowe z gwarancją fabryczną lub używane doskonale zremontowane

do natychmiastowego użytku, z pozwoleniem wywozu do Kongresówki i Galicji.

RÓWNIEŻ

nowe opony i węże, 1-a zagraniczny towar wszelkich rozmiarów.

Przybory samochodowe i części rezerwowe

stale na składzie.

## Import Samochodów Zygmunt Rosiński, POZNAŃ.

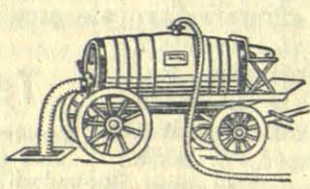
Firma sądownie zarejestrowana.

BIURO: Kantaka 8.

Adr. tel.: ISZRI POZNAŃ.

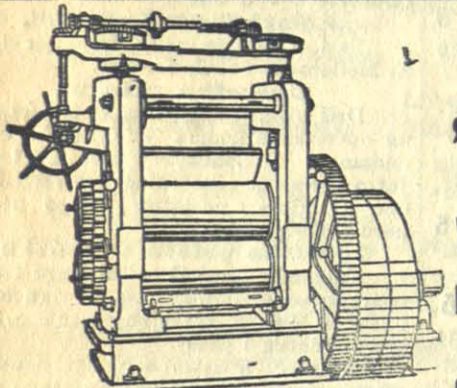
Garaże: ul. Raczyńskiego 13/14.

Telefon: 302<sup>2</sup> 5202.



POMPY ręczne i transmisyjne, BECZKI asenizacyjne i wodne, SIKAWKI i przybory dla strażni ognioch

STANISŁAW TRĘBICKI i S-ka, Warszawa, Kopernika 33.



### Biurowo Techniczno-Handlowe „In. O. Kalwaryjski”

w Warszawie,

ul. WILCZA 81, tel. 272-9.

Własna walcownia i odlewnia metali

poleca zawsze na składzie duży wybór

blach i drutów mosiężnych i miedzianych

jak również

liny miedziane, gołe i izolowane.

Kupno i sprzedaż metali.

## KAMIENIE ŻÓLCIOWE

zmniejsza i usuwa bez bólu  
CHOLEKINAZA  
H. Niemojewskiego.

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dolku podserowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY (późniejsze ataków). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kieszki stołową. Brak tohu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółci, dreszcze, zimne poty, żółta skórka. Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, S. RUDNICKI, — WILNO, wileńska. Nowy-Swiat 16, m. 27.

## DOM HANDLOWY

### Marjan Gołaszewski i S-ka

Warszawa, ul. MARSZAŁKOWSKA 109,

róg Chmielnej, przy dworcu kolei w.-w. Tel. 64-53.

MADAPOLAMY WEŁNY kostjumowe  
SUROWCE SZEWIOTY  
KRETONY KORTY  
CEJGI CHUSTKI  
PODSZEWKI KOSZULE  
PŁÓCIENKA UBRANIA ROBOCZE

HURT i DETAL  
Zaopatrywanie kooperatyw  
Stowarzyszeń Włociańskich  
oraz SKLEPÓW.

WIELKI WYBÓR ETAMIN i OPALI.  
Ceny niskie.

Stalym odbiorcom firma  
udziela krótkoterminowych  
kredytów.

## Ważne dla młynarzy!

ŻARNA różnych rozmiarów  
MATERIAŁY do wyrobu kamieni do  
żarna i darcia krup.

SIATKI jedwabne i metalowe  
oraz motory benzynowe o sile 15 koni  
parowych i naftowy o sile 40 koni par.

są na składzie  
w T-wie „SŁAD” WILNO, W. Stefańska Nr. 32.

## IGŁY

do maszyn pończosznicych  
BAWEŁNA I PRZĘDZA.  
ASTORIA

WARSZAWA, Złota 32. Tel. 232—06

BORAKS, AZUN CHROMOWY, LITVOPONE,  
MENNIGE OŁOWIU, OKSYDMETALU, WI-  
TRJOL MIEOZIANY, NAFTALINA

I inne chemikalje, czyste pod względem technicznym  
i chemoiznym dostarcza wagonami i w mniejszych ilo-  
ściach, z Gdańska

### Wreszczyński & Pfingst

Oddział chemikalji

Adres telegr.: TOPFERGASSE 32 Telefon 1476.  
Pfingst-Danag

Benzynę, Olej maszynowy, Smary do wozów,  
Tłuszcz „Tovotta”, Olej mineralny dla tartak-  
ów i inne tłuszcze. Oraz Piły wszelkiego ro-  
dzaju, Pilniki, Zamki, Klódki, Klucze francus-  
kie, Kosy, Sierpy, Oseki, Piłgi i wszelkiego  
rodzaju artykuły techniczne

POSIADA NA SKŁADZIE

Dom Handlowy Jan Pawłowski i S-ka  
Warszawa, Wspólna 31, tel. 295-15.

UWAGA!

Spółkom rolniczym, kooperatywom  
i sejmikom — specjalny rabat.

## „SŁAD”

Sacharinowe tabletki  
i kryształ

Fabryka i kantor  
Wilno, ul. W. Stefańska 32.



## Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów T-wa Akc. „TORF”

odbędzie się dnia 19 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz.  
w lokalu Zarządu T-wa Ul. Młokiewicza  
(S-to Jarska) № 37 w Wilnie.

Porządek dzienny:

- 1) Zaspokojenie ze stanem działalności T-wa.
- 2) Zwiększenie budżetu Towarzystwa w związku z wzro-  
stem drożyzny.

W razie nieprawomocności Walnego Zebrania, z po-  
wodów przewidzianych przez § 30 Statutu, dnia 20 czerwca  
b. r. o godz. 7 wiecz. w tym samym lokalu odbędzie się  
w myśl § 32 Statutu powtórne Walne Zgromadzenie, które  
będzie prawomocne bez względu na liczbę reprezentowa-  
nych akcji.

Zarząd T-wa Akc. «TORF».

Do dobrze urządzonego MŁYNU

### poszukuje się WSPÓLNIKA

lub osoby, która mogłaby na dogodnych warunkach do-  
stawić staro do przemiału lub posiadająca na to rzado-  
we obstarunki.

Ul. W. Stefańska № 32 m. 9.

## ZORZA

jest to jedyna pasta-krem,  
która idealnie konserwuje  
skórę, nadając jej miękkość  
i połysk. Krajowa Wy-  
twórnia Chemiczna  
J. GEYER, Warszawa,

## DOM HANDLOWY „Kazimierz Sudyk & S-ka”

Warszawa, ul. Widok Nr. 9, Telefon 264-12.

HURTOWNIA PRZEMYSŁU WŁÓKNISTEGO

poleca po cenach konkurencyjnych

TKANINY wszelkiego rodzaju.

Dla Kooperatyw, Stowarzyszeń Włociańskich i t. d. specjalne ustępstwa.

### HURTOWY SKŁAD

aptecznych i perfumeryjnych towarów

Br. Z. i G. RIWLIN

przeprowadził się na tą samą ulicę d. Nr. 14 (2-ie piętro)

Wielki wybór najrozmaitszych aptecznych,  
perfumeryjnych i opatrunkowych towarów.

Preparaty Warszw. Laboratorium „Motor”.

„ Gaseckiego z kogutkiem.

### Przy odbudowie mleczarni i gospodarstw mlecznych

nie należy się zaopatrywać w znane światowej sławy

wirówki **LACTA**

Najdokładniejsze odfiltrowanie bez podgrzewania mleka.

Nadzwyczaj prosta konstrukcja ułatwia obsługę.

Dla domowego użytku i małych gospodarstw

najprostsze w budowie

wirówki **MILKA**

posiada stale na składzie jeneralna reprezentacja

WARSZAWSKIE ZIEMIANSKIE  
TOWARZYSTWO MLECZARSKIE  
Warszawa, Hoża 51. Detalozna sprzedaż Krak. Przedm. 6.

## ODLE- WNIA CZCIONEK, CHEMIGRAFJA

E. i K. Koziańskich

(dawniej S. Orgelbranda)

Warszawa, Krak. Przedm. 66, tel. 7-61.

przyjmując zamówienia na:

CZCIONKI, KLISZE etc.

zakupujemy stary materiał czcionkowy.

Poszukuje się przedstawiciela.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomo-  
cy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28.  
W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrz-  
nych, kobiec., chirurg., oczu, gardła, uszu, nosa, i zębów  
W szpitalu wydają: wewnętrzny, chirurgiczny, położniczy,  
Gabinet Rentgena, Laboratorium. Przyjęcie chorych od  
11 — 2 i od 4 — 6 wiecz. (tylko chorych na zęby).

Polski Teatr Ludowy (Gmach teatru miejskiego)  
Dziś, w niedzielę „CHATA ZA WSIA”  
30 b. m. dr. w 5 akt. Z. Mellerowej i Galasiewicza  
ze śpiewami i tańcami.  
Dział muzyczny pod kier. prof. K. Gałkowskiego.  
Reżyser L. Wollejo. Początek o g. 7.30 wiecz.  
Bilety w kasie teatru od g. 10 rano.  
Wojskowym 20% następstwa.

Notesy, bloki, albumy, koronki i inne mater.  
piśm. dostarcza po cenach fabryczn. J. Librod, Warsza-  
wa, Marszałkowska 118. Na żądanie wysyła się  
szczeg. oferty z wzorami za zalicz. pocztow.



### SWIERZBĘ

usuwa w ciągu 3 dni  
Hebry, uznania przez powagi lekar.  
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach,  
nie plami bielizny i ciała, z łatwością  
się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych  
tylko «Maść P-ra Hebry» z świerzbow-  
cem na etykiecie. Słoiki na 1—3—12  
sob. Tow. H. Hebda i S-ka, Warszawa,  
Elektoralnia 18, tel. 1—37. Dla koni od  
świerzby i parcha «Rkwel-Hebda». Skład  
na Wilno: Tow. Handl. Tow. Apt. J. B. Segall.

### Lampy, Kuchenki

palniki, igły, reparacje, ni-  
klowanie, pobielanie samo-  
warów, naczyń i t. p.

T. Krejngiela.

Ludwisarska 4. w dz. na lewo.

Sklep „Zgoda” Wileń-  
ska 27

posiada w większych ilo-  
ściach: Mk.

Stoninę od 55 za funt

Sadło „ 50 „ „

Szmalce „ 60 „ „

Masło „ 50 „ „

Miód czeski 25 „ „

Marmolada czeska 20 „ „

Słedzie norw. od 3 sztuka

Na beczki i kopu następstwo.

Na detal: Mk.

Cukierki od 35 za funt

Skwarki do chleba 30 „ „

Szynka codziennie

świeża 60 „ „

Karkowiny i poled

wice 60 „ „

Mleko zsiadłe na szklanki.

### BULJON

krajowy Magego,  
ocet spirytusowy,  
musztarda, gorczyce w pro-  
szku, pieprz mielony, landry-  
ny, karmelki, irysy, pastę do  
obuwia polecamy Handlom  
kolonialnym, Kooperatywom,  
Instytucjom Wojskowym po  
cenach hurtowo-fabrycznych.

Dom

Agenturowo-Handlowy

J. Majewski i J. Liberek

Warszawa-Chłodna 50

telefon 199-46.

Do sprzedania paki drew-  
niae po niskich cenach.

Ignaciowski 3 (składnia).

Do sprzedania centrifuga

z przyborami, aparaty do

wyrobu i oczyszczania masła,

dżbany do mleka Ul. Kalwa-  
ryjska 106. p. Mendelewicz.

Sprzedam miękkie meble pin-  
sowe, kredes i in. rzeczy

Zarzędzie 7—6 od g. 4—7 w.

Sprzedaję mydła do bieliz-  
ny i do czyszczenia garni-  
tunku fantami i pudami. Za-  
kretowa 11—5.

Sprzedaję się folwark 600  
dziesięcin, oddaje się w  
dzierżawę rybne gospodarstwo  
sprzedaje się torfowisko. Wia-  
domość Wileńska ul. 29 m.  
8 Malinowski

Sprzedaję się w centrum  
miasta wielki dochodowy  
dom murowany. O warunkach  
dowiedzieć się Aleja-Róż 9-A  
m. 8 od godz. 4—5 p. p.

Kupię mały dom z ogrodem  
na Zarzeczcu. Oferty z  
wymaganą ceną składać w  
Adm. Dzien. Wil. pod Z. 93.

Kupię dom z ogrodem na  
Antokolu nad Wilją. Zgłaszać  
się do adm. «Dz. Wil.»

Odstępuje się duży magazyn  
ze składami. Uniwersytecka  
№ 2 (były meblowy magazyn)

Dowiedzieć się: Trębacka 14

Zienkiewicz—od 5 pp.

Bransoletę znalezionej odebrać  
w magazynie p. Białomiej-  
skiego. Zamkowa 7.